



Powitanie arcyksięcia.



Arcyksiążę następca tronu na froncie wschodnim:

Ar. yksążę rozmawia z żołnierzami.

renu skorzystali kozacy. Przez błota i lasy przeprowadzili dwie pełne dywizje kawaleryjskie z artylerią i karabinami maszynowymi i nagle ukazali się na tyłach wojsk sprzymierzonych, zagrażając poważnie połączeniu Kowla z Chełmem i Brześciem Litewskim. Znajdujące się w tych stronach oddziały okazały się za słabe do odparcia niespodzianego napadu; to też z wielkim pośpiechem z poza Brześcia Litewskiego przerzucono dywizję Legionów, wyznaczając jej szczytne, acz ciężkie zadanie oczyszcze-

nia południowo-zachodniej części Polesia, na wschód i północ od Kowla.

Z trudnego tego zadania Legiony wywiązały się chlubnie, co zaznaczono w licznych pochwałach, ogłoszonych w rozkazach komendantów armii, walczących na tym terenie.

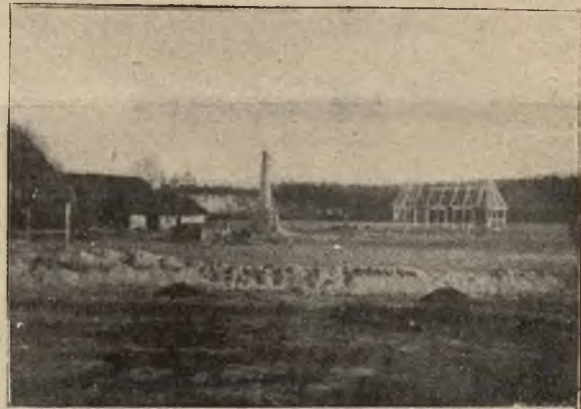
W ciężkich walkach znalazły się zwłaszcza Legiony nad Styrem. O ile sforsowanie linii Styru w górnym biegu udało się stosunkowo szybko osiągnąć, o tyle w średnim biegu rzeki zadanie to na-

trafiło na twardy opór. Szło tutaj bowiem o obronę ważnej linii kolejowej, prowadzącej z Kowla wprost do Kijowa, a na niej ważnego punktu węzłowego, Saren. Na tym więc odcinku wyteżyli Rosyanie wszystkie swe siły i tu przedewszystkiem usiłowali (i dotąd usiłują) przejść do ofensywy. W rezultacie doprowadziło to do zaciętych, długotrwałych walk nad środkowym biegiem Styru, które w swym końcowym momencie zogniskowały się koło Kostiuchnówki. W walkach tych Legiony polskie, jako jedyna piechota, wspomagająca działanie konnicy, operującej tam po obydwu stronach toru kolejowego, dokonały nowych bohaterskich czynów, swoim męstwem i wytrzymałością decydując o zwycięstwie.

Ciekawą charakterystykę walk, jakie toczą obecnie Legioniści, daje p. Julian Kaden. Walki obecne —



Z walk i zgliszcz na zachodnim terenie: Ratunek w Arras.



Legiony w polu Okopy pod wsią

pisze — to ani walka partyzancka, ani walka pozycyjna (jak nad Nidą) ani nowoczesna wielodniowa bitwa (jak pod Krzywopłotami, czy Łowczówkami). Walki obecne, to zmaganie się uciążliwe, uparte w zdradliwym, mokrym terenie, ze skrzydłami opartymi o błota, z frontem godzącym w las. Na terenie tym szarym i monotonnym, bezdrożnym, pełnym trzęsawisk i bagien, trudno się oryentować — i trwać



Legiony w polu: Ostrzeliwanie nieprzyjaciela.

trudno. Wsie rozsiane tu są bardzo rzadko, zaskórna woda uniemożliwia okopanie się linii. Żołnierz wykrawa przedpiersie okopu w tofowisku, stoi w swym rowie pół na pół w wodzie, płaszcz mu przymarza do ziemi.

Dwa razy w końcu ubiegłego miesiąca wypadło prowadzącemu I. brygadę podpułkownikowi Smigłemu, jego oficerom i żołnierzom wszystkie wyte-